

Europejczyk – gatunek zagrożony

30 lipca 2017

Przyczyną napływu migrantów z Afryki do Europy były nie wojny i katastrofy, a gwałtowny wzrost demograficzny na tym kontynencie – podkreślono w raporcie Centrum Badań Politycznych i Strategicznych im. Machiavelliego.

Zgodnie z danymi ośrodka do 2100 roku liczba Europejczyków na świecie zmniejszy się z 22% do 7%, podczas gdy liczebność Afrykańczyków wzrośnie z 9% do 40%.

„W rezultacie w 2065 roku liczba migrantów pierwszego i drugiego pokolenia może przekroczyć 40% ogólnej liczby ludności Włoch” – powiedział w wywiadzie dla Sputnik Italia autor raportu, analityk Centrum im. Machiavelliego Daniele Scalea.

Tradycyjnie Afrykańczycy migrowali z jednego kraju afrykańskiego do drugiego. Jednak w ciągu ostatnich dziesięcioleci pojawiła się tendencja, by emigrować poza kontynent. Dzieje się tak dlatego, że w Afryce rozpoczął się wzrost demograficzny. Od niedawna imigranci mają więcej możliwości finansowych, które pozwalają im szukać lepszego życia w Europie, a nie w sąsiednim kraju afrykańskim. Właśnie dlatego kierują się oni do krajów europejskich.

Przyczyny są oczywiste: Europa jest bogata, łatwo do niej dotrzeć, a jej ludność szybko się starzeje. Młodzi Afrykańczycy z łatwością mogą znaleźć sobie miejsce wśród starzejących się Europejczyków, np. w rodzinach, w których jest tylko jedno dziecko.

Jednak niekontrolowana migracja będzie mieć swoje konsekwencje: za 50 lat Włosi będą stanowić mniej niż 60% ogólnej liczby ludności kraju. Podobna sytuacja ma miejsce w

innych krajach Europy – Anglii, Niemczech, Francji. Obserwujemy zjawisko, które nazwałbym „wymianą narodów”. Etniczna większość staje się mniejszością we własnych krajach, wymiera i jest to powód do obaw dla rdzennej ludności.

W Europie rodzi się mało dzieci i w krajach europejskich pojawia się coraz więcej osób innych narodowości. Częściowo proces ten przyspiesza idea multikulturowości. Wcześniej we Włoszech migracja była akceptowana i trudno było znaleźć stowarzyszenia, których członkowie pochodziliby tylko z jednego kraju. Jednak obecnie sytuacja ulega zmianie. Dziesięć zagranicznych etnosów we Włoszech stanowi ponad 60% ogólnej liczby migrantów. Na przykład w Niemczech dominują Turcy, w Wielkiej Brytanii Pakistańczycy, a we Francji Algierczycy.

Już wkrótce włoskie społeczeństwo będzie się składać z różnych wspólnot, z której każda będzie posiadać swoją kulturę, swoje zasady i swoje rozumienie tego, jak prawidłowo funkcjonować, co doprowadzi bez wątpienia do rozpadu włoskiego społeczeństwa.

Istnieją tylko dwie drogi rozwoju. Jeśli będziemy kontynuować politykę zachodniej lewicy, a więc uważać multikulturowość za pozytywne zjawisko, to cywilizacji europejskiej już wkrótce nie będzie, a Europa stanie się terytorium okupowanym przez różne etnosy, należące do różnych cywilizacji. Jest także druga droga – radykalnej rewizji polityki migracyjnej, zakazu wjazdu migrantów do Europy i wspierania asymilacji tych, którzy już tutaj przyjechali. Jest bardzo ważne, aby imigranci uczyli się języka kraju, w którym mieszkają i poznali fundamentalne wartości europejskie.

Źródło: pl.SputnikNews.com